

# Polacy z Zaolzia chcą mówić wspólnym głosem.

Data publikacji: 27.04.2016 12:15

W sobotę 23 kwietnia obradowało w salach czeskocieszyńskiej Strzelnicy XII Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. - Serca polskie na Zaolziu nigdy nie ogłoszą upadłości - powiedział w swoim przemówieniu ustępujący prezes Józef Szymeczek.

153 delegatów wyłonionych przez organizacje skupione w KP oraz wybranych na sejmikach gminnych debatowało o przyszłości Zaolzia. Wybrano nową Radę oraz prezesa, którym został bystrzycki przedsiębiorca Mariusz Wałach (pisaliśmy o tym w poprzedniej notce - [Mariusz Wałach został nowym prezesem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej](#)). Natomiast same obrady rozpoczęły się odśpiewaniem najstarszego polskiego hymnu, poświęconego patronowi Polski św. Stanisławowi „Gaude Mater Polonia” przez zespół Collegium Cantorum. Pieśń ta swoje prawykonanie miała podczas krakowskich uroczystości kanonizacyjnych w 1254 roku, a więc w czasach sprzed podziału Górnego Śląska, kiedy ziemie przyszłego Księstwa Cieszyńskiego stanowiły część składową Księstwa Opolsko-Raciborskiego.

To może mało istotny szczegół. Dość, że organizatorzy odwołali się w ten sposób (być może zupełnie bezwiednie) do jedności Zaolzia z resztą Śląska i innymi dzielnicami Polski. Zresztą ustępujący prezes Szymeczek otrzymał podczas obrad nagrodę „Genius Loci – Wierny Opiekun Ziemi Śląskiej” przyznawaną od 2013 roku przez Oddział Śląski Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księżarzy.

Ale też kwestia jedności była ważnym tematem na Zgromadzeniu, bowiem nie jest tajemnicą, że dochodzi do sporów wśród wiodących polskich organizacji na tym terenie – Kongresu Polaków z Zarządem Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Zwrócił na to uwagę otwierając Zgromadzenie pastor Bogusław Kokotek, przypominając o ziemi cieszyńskiej „stworzonej z uśmiechu Pana Boga”. – **Często zamieniliśmy ten uśmiech Boga, na grymas niechęci, a czasem nienawiści.**

O zgodzie mówił też wójt Wędryni, Bogusław Raszka, który przytoczył swoją rozmowę ze znajomym – **Wiesz dlaczego się kłócimy o tak drobne sprawy? Bo mamy się dobrze.** Dlatego też jedną z ważniejszych uchwał podjętych przez delegatów, była właśnie ta poświęcona zgodzie i mówieniu jednym głosem w kwestiach dotyczących problemów społeczności zaolziańskiej:

„Zgromadzenie Ogólne, wychodząc z bardzo licznych głosów w dyskusji podczas przeważającej większości sejmików gminnych stwierdza, że w społeczności polskiej w RC panuje znaczne niezadowolenie z obecnego stanu stosunków pomiędzy obecnym kierownictwem ZG PZKO a Radą KP, które są sprzeczne z duchem i treścią Umowy o współpracy i współdziałaniu podpisanej przez przedstawicieli obu organizacji w Konsulacie Generalnym RP w dniu 18.3.2013. ZO dalej stwierdza, że dobra współpraca pomiędzy PZKO, który jest największą polską organizacją społeczną w sferze kultury i oświaty a Kongresem Polaków, który reprezentuje interesy wszystkich bez wyjątku Polaków w RC, jest absolutnie konieczna dla kondycji i przyszłości całej społeczności polskiej w RC. Mając na uwadze dobro najwyższe, jakim jest polskość na Zaolziu, ZO wzywa kierownictwo ZG PZKO oraz zobowiązuje Radę KP do wprowadzenia atmosfery zgodności i wspólnoty celu nadrzędnego jakim jest rozwój polskość w RC. Niechaj wewnątrz przebiega twórcza dyskusja, lecz Polacy w RC na zewnątrz powinni mówić jednym głosem, przez jedynego wspólnego reprezentanta ich wszystkich, czyli Kongres Polaków w RC. Działania obu ze stron, sprzeczne z tym wezwaniem powinny być publicznie napiętnowane”.

Jedną z prób jedności, była próba włączenie do Rady KP również osób z Zarządu Głównego PZKO. I to się powiodło Andrzejowi Suchankowi, który jest członkiem ZG, ale już prezes Związku Jan Ryłko nie otrzymał odpowiedniej liczby

głosów. A trzeba przypomnieć, że przytłaczająca większość delegatów, niezależnie, czy została wybrana na sejmikach gminnych, czy reprezentowała jedną z trzydziestu organizacji zrzeszonych w KP, jest aktywnymi członkami w swoich miejscowych kołach PZKO.

Poruszono również kwestię zmiany tytułu ukazującego się od 1945 roku „Głosu Ludu” ([www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)) i ostatecznie delegaci uznali, że nie będą się zajmować tym problemem. W przerwie zbierano też pieniądze na renowację grobu Celestyna Racka w starej Karwinie, inżyniera z Wieliczki, który zginął w 1894 roku, idąc z pomocą górnikom przysypanym w wyniku wybuchu w tamtejszych kopalniach. Przed dziesięcioma laty skradziono z jego nagrobka figurę anioła.

Obradom Zgromadzenia Ogólnego przysłuchiwała się wprost rekordowa liczba gości, wśród których byli m.in. sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP Jan Dziedziczak, dyrektor Biura ds. Kontaktów z Polakami za Granicą w Kancelarii Prezydenta RP Kazimierz Kuberski, ambasador RP w Pradze Grażyna Bernatowicz, konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, prezes Wspólnoty Polskiej Longin Komołowski, hetman województwa morawsko-śląskiego Miroslav Novák, senator RCz Petr Gawlas, poseł RP Stanisław Pięta, burmistrz Cieszyna Ryszard Macura, radny do powiatu cieszyńskiego Krzysztof Neścior oraz dyrektor Książnicy Cieszyńskiej Krzysztof Szelong.

(ÿ)

